

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 69. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 6 lipca 1937 r.

Nr. 77

„Czerwona Pomoc.

Prasa całego świata niejednokrotnie poświęcała b. wiele miejsca sprawie efektywnej pomocy z jaką spotykała się ze strony Z. S. R. R. Hiszpania rządowa.

Relacje na ten temat były tak dalece rozbieżne, że nie od rzeczy będzie zajrzeć za kulisy prawdy, zwłaszcza dzisiaj, kiedy co raz bardziej trzeszczą spoidła Hiszpanii Frontu Ludowego, a przecież mimo to oddziały powstańcze natrafiają na zaciekły opór.

Nie będziemy zastanawiali się nad tym ile i czy w ogóle działają w hiszpańskiej armii czerwonej sowieckie dywizje czy pułki. Ta koncepcja, na większą skalę, z całego szeregu względów przedstawia się raczej nierealnie. Nie przeszkadza to oczywiście, że podobnie jak po stronie powstańczej „funkcjonują” bardzo liczni „specje” niemieccy czy włoscy, całe kohorty „speców” sowieckich i francuskich kręcą się po stronie rządowej.

Jest to fakt, stwierdzony, z którym zresztą Hiszpania Frontu Ludowego dzisiaj już nie kryje się, może dlatego, aby, przyznając się do istnienia sowieckich „speców” od lotnictwa, czołgów, łodzi podwodnych, fortyfikacji, szkół wojskowych, etc., tym łatwiej maskować istnienie jeszcze innych „gości Związku Radzieckiego”.

Zacznijmy od tego, że organizacja Komunistycznej Partii Hiszpanii, uległa ostatnimi dniami gruntownym przemianom i że te właśnie przemiany przeprowadzali bądź wysłannicy „Politbiura” Kominternu, bądź też Hiszpanie, którzy przeszli odpowiedni staż polityczno-organizacyjny w Moskwie.

I tak np. jeśli idzie o ludzi ze Związku Radzieckiego w pierwszej połowie b. roku weszli do „politbiura”, przysłany z Paryża, a zaopatrzony w nieograniczone pełnomocnictwo, tow. Wajssman. ponoć wybitny działacz „politbiura” Kominternu, z pochodzenia, wedle krążących pogłosek smoleński Żyd. Oprócz niego, w mniejszej tym samym czasokresie K. P. H. została zasłona przez 2 dodatkowych „speców” w dziedzinie polityczno-organizacyjnej, tow. Riaznikowa i Glaubera. Obydwaj oni, aczkolwiek są tylko „doradcoami” generalnego sekretarza K. P. H., Jose Diaza, to jednak w rzeczywistości trzęsą partią, prowadząc ją ściśle wedle wskazówek Moskwy.

Jest to o tyle bardziej zabawne, że co wybitniejsi działacze tejże K. P. H. we wszystkich swych wystąpieniach publicznych, podkreślając sympatię dla Związku Radzieckiego, jako jednego z nielicznych państw, które przyszło z pomocą Hiszpanii rządowej w okresie dla niej najcięższym (co zresztą zgodnie jest z rzeczywistością), jak najenergiczniej odżegnywują się od jakichkolwiek wpływów sowieckich na linię polityki partii!

Mówi w ten sposób i generalny sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii — górnik Jose Dias i wybitny członek partyjnego „Politbiura”, właściwa głowa partii — Dolores Ibarruri (sławna Pasionaria) i sekretarz tegoż „Politbiura” — Pedro Checa i członek partii, minister oświaty — Juzus Hernandez oraz również członek partii i minister rolnictwa — Vincente Uribe.

Wszyscy oni głoszą na prawo i lewo o tym, iż K. P. H. jest tylko i wyłącznie partią demokratyczną o skrajnie lewicowym zabarwieniu, która w żadnym razie nie może mieć łączności ze... Związkiem Radzieckim już chociażby tylko dlatego, że przemiany socjalne możliwe do przeprowadzenia w Rosji nie odpowiadają zupełnie Hiszpanii.

Kto uwierzy, traktować będzie tych entuzjastów Frontu Ludowego jak... zbłąkane baranki, jedynie od czasu do czasu skubiące sowiecką trawkę w postaci... samolotów, karabinów, czołgów czy haubic. Na tym jednakże koniec.

Ale takie podejście do sprawy byłoby zbyt powierzchowne, a przede wszystkim — jak to wyżej zaznaczyliśmy — nie istotne.

Komunistyczna Partia Hiszpanii jest ponad wszelką wątpliwość jedną z agend Moskwy. Jest ona ze Związkiem Radzieckim zespolona najściślej nie tylko przez tow. tow. Wajssmanów Riaznikowych, Glauberów, nie tylko przez eleganckiego, rdzennego Rosjanina Gogorewskiego (jednego z funkcjonariuszy „Politbiura” K. P. H., (czy rówieńskiego Żyda — Gojracha) również funkcjonariusza „Politbiura”). Łączność tę podtrzymują i utrwalają: zastępca przewodniczącego Comision nacional de agitation y propaganda („Agitrop” K. P. H.)

Aleksy Kuper, zastępca przewodniczącego „Comité de Radio” K. P. H. — Gorskij i długi szereg innych „hiszpańskich” działaczy, którzy zwykle w K. P. H. rozlokowani są w ten sposób, że zajmują stanowisko bądź zastępców poszczególnych szefów partyjnych komórek, bądź też... doradców. Nie tu jednakże kończą się sowieckie wpływy, a ściślej mówiąc: „czerwona pomoc” dla Hiszpanii rządowej. Spotkamy ją na wielu jeszcze innych odcinkach, zawsze sprytnie zamaskowaną i być może właśnie dzięki temu... decydującą o losach nieszczęśliwej Hiszpanii. (A. P. A.)

Strzały na Amurze.

Groźba zbrojnego zatargu sowiecko-japońskiego.

Dowództwo armii kwantuńskiej komunikuje, że trzy kanonierki sowieckie ostrzeliwały na południe od wyspy Sennufa na Amurze oddziały wojsk japońskich, pełniących służbę pograniczną. Żołnierze japońscy odpowiedzieli ogniem.

Jedna kanonierka została zatopiona, druga poważnie uszkodzona, trzecia zaś zmuszona do ucieczki.

Minister spraw zagranicznych Mandżukuo złożył na ręce sowieckiego konsula generalnego w Charbinie energiczny protest przeciwko napaści sowieckiej, nalegając, aby sowieci wydały skuteczne zarządzenia celem niedopuszczenia do zaostreżenia sytuacji powstałej w rezultacie napadu kanonierek na wojska japońskie.

Agencja Domei donosi: Naprężona sytuacja polityczna na rzece Amurze, która zagrażała niebezpiecznymi następstwami na skutek zajęcia przez wojska sowieckie dwóch wysp amurskich Sennufa i Bolszej, została załagodzona, ponieważ rząd sowiecki zapewnił, iż oddziały wojskowe będą wycofane z wysp.

Agencja Tass donosi z Błagowieszczeńska, że w rejonie wyspy Syczewskiej (Sennucha) na Amurze japońsko-mandżurska łódź otworzyła ogień w dniu 29 bm. na sowiecki posterunek graniczny. Po odpowiedzi posterunku sowieckiego żołnierze japońsko-mandżurscy dali ognia z armat, znajdujących się na mandżurskim brzegu Amur, w stronę sowieckiej łodzi granicznej, która płynęła przy brzegu sowieckim. Łódź ta została uszkodzona.

Dwaj żołnierze sowieccy zostali zabici, a trzech odniosło rany. Łódź japońsko-mandżurska została sprowadzona na brzeg sowiecki przez sowieckie łodzie graniczne.

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w ciągu ub. nocy został wezwany ambasador Japonii Szigemitsu do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie doręczono mu energiczny protest przeciwko ostrzeliwaniu przez japońskie siły zbrojne w d. 29 ub. m. kanonierek sowieckich w pobliżu wyspy Sennufa. Równocześnie ambasador Szigemitsu złożył protest przeciwko przebywaniu w tej strefie okrętów sowieckich. Ambasador Szigemitsu przebywał w komisariacie dla spraw zagranicznych od północy do godziny 3 rano.

Pisma japońskie ogłaszają oficjalne dane dotyczące zatargów granicznych. Od roku 1935 zanotowano tych incydentów przeszło 400.

Litwinow odrzucił żądania Japonii

W ub. czwartek po południu konferował ambasador japoński Szigemitsu ponownie prawie przez dwie godziny z Litwinowem. Szigemitsu oświadczył, że informacje jego nie dopuszczają żadnej wątpliwości, co do tego, iż kanonierki sowieckie rozpoczęły ogień na mandżurskie posterunki graniczne. Litwinow oświadczył natomiast z całą stanowczością, iż japońsko-mandżurskie baterie wybrzeżne rozpoczęły strzelanie na kanonierki sowieckie.

Ambasador japoński domagał się w imieniu swego rządu natychmiastowego wycofania sowieckich posterunków granicznych z wysp, na co Litwinow odpowiedział odmownie.

Rokowania, których przebieg był dotychczas bezskuteczny, mają być kontynuowane w tych dniach.

„Czuje oczekiwanie” rządu japońskiego.

Dziennik tokijski „Asahi Shimbun” donosi z Tsitsikaru, że z powodu nieustannych prowokacji sowieckiej sytuacja na Amurze zaostrza się coraz bardziej. 5 sowieckich kanonierek krąży w pobliżu nieprawnie zajętej wyspy Sennufa, a dalsze 50 statków sowieckich zgromadzono na rzece w niedalekiej odległości.

Tymczasem w Tokio pomimo niepokojących wiadomości starają się okazywać spokój i równowagę.

Premier ks. Konoye odbył w czwartek naradę z min. spraw zagran. Hirota, min. wojny Sugiyama i ministrem marynarki Yonai, na której postanowiono zająć stanowisko „ozujnego oczekiwania”, ograniczając się narazie do rokowań dyplomatycznych za pośrednictwem ambasadora Szigemitsu w Moskwie i oczekując wykonania przyrzeczeń komisarza Litwinowa o rychłym przywróceniu status quo na Amurze.

Stanowisko Moskwy.

W kołach oficjalnych wypadki na Amurze komentowane są w sposób następujący: strona japońska przedstawia genezę i przebieg zajść na Amurze w sposób nie ścisły. Rząd sowiecki nie mógł „wtargnąć” — mówią w Rosji — na wyspę będącą jego własnym terytorium, a ponad to nie obsadzał jej silnym garnizonom.

Rzecz się miała rzekomo odwrotnie, a mianowicie strona japońska od dwóch tygodni czyniła usiłowania owdładnienia tymi wyspami, co każdorazowo powodowało interwencję pogranicznych wojsk sowieckich. Strona japońska ponawiała swe bezskuteczne próby w dniach 16, 19 i 20 czerwca, lecz za każdym razem oddziały japońsko-mandżurskie zostały odparte.

W rezultacie doprowadziło to do obecnego zagnienia sytuacji, którą uznać należy za poważną. ZSSR. nie może uznać żądań japońskich, bowiem powodem ich jest dążenie sztabu armii kwantuńskiej do zapewnienia kanonierkom japońskim swobodnej nawigacji wzdłuż sowieckiego brzegu Amuru i na kanałach wewnętrznych, w celu dokonywania wywiadów i zagarnięcia innych wysp na rzece, należących do Sowietów.

Demonstracja sowiecka.

Jak donosi agencja Domei, jeden krążownik sowiecki i 5 kanonierek przepłynęło dziś w pobliżu wyspy Sennufa, położonej na granicy Mandżukuo.

Fakt ten w kołach japońskich uważany jest za akt demonstracji przeciwko incydentowi w Amurze.

Imponujący zlot sokolstwa w Katowicach rewią polskiej tężyzny fizycznej i duchowej.

Sokolstwo polskie zdało swój organizacyjny egzamin, a sokolstwo pomorskie dowiodło swęj sprawności w sposób naprawdę zachwycający. Gdy szedł barwny i agrany zespół sokolów pomorskich, prowadzony przez prezesa mecenasa Tomaszewskiego i druha naczelnika Gołębińskiego, oklaskom nie było końca.

Nie zatarte wrażenie sprawiła defilada. W czwórkach szeregów sokolich samych pocztów sztandarowych było około tysiąca. Na całej trasie kilkukilometrowej niezliczone tłumy publiczności utworzyły szpal, oklaskując i wznosząc okrzyki na cześć Sokolów. Defiladę przyjmowali gen. Berbecki, wojewoda Grażyński i prezes Arciszewski. Wszystkie dzielnice, jakie Polska tylko posiada, cała Polonia Polska za granicą, pokrewne organizacje PW i WF, szły w karnym orydney. Gała Polska dała sobie w Katowicach rendez vous.

Otwarcie 8 zlotu Sokolstwa dokonał prezes Arciszewski, witając reprezentantów władz przemówieniem na temat ideologii sokolej, podkreślając zasługi Sokolstwa polskiego przed wojną oraz w pracach niepodległościowych.

Dalej przemawiali: Prezes Związku sokolstwa czeskiego, dr. Brukowski, wręczając w imieniu sokolstwa czeskiego sokołom polskim kryształowy puhar. Przemawiał także Adam Zamojski w imieniu Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

Po tej uroczystej ceremonii prezesowi Arciszewskiemu wręczono szereg sztafet, które przybyły na otwarcie zlotu z całego kraju.

W dalszym ciągu akademii zabrał głos wojewoda śląski dr. Grażyński.

W drugiej części akademii odbyły się popisy gimnastyczne. W pierwszym dniu na zlot przybyło około 20.000 druhów i druchen. Kulminacyjnym punktem zlotu był jednak wtorek, dnia 29 czerwca. Nie mniej i poszczególne dni programu były tak szczegółowe, tak wyzyskane co do każdej godziny, że śmiało można powiedzieć, iż ani jedna chwila nie była stracona.

W niedzielę, dn. 27 czerwca o godz. 6 odbyło się nabożeństwo dla sędziów i zawodników w kościele św. Piotra i Pawła. O godz. 7.30 zawodnicy zebrałi się w dwóch grupach na boisku „Diany“, po czym odbyły się zawody gimnastyczne druhów, druchen oraz młodzieży. I nie przzerwano już aż do wieczora odbywały się zawody lekkoatletyczne, zbiórki drużyn gier sportowych, zawody zapaśnicze, zawody strzeleckie, pływackie, kolarskie, kajakowe itd. Wieczorem na placu Marszałka Piłsudskiego odbył się koncert orkiestr.

W poniedziałek, dnia 28 czerwca odbył się dalszy ciąg zawodów. A o godz. 11 próba tańców regionalnych.

I ten dzień był również pracowity. Sokoli przygotowywali się gorliwie, ażeby w dzień wtorkowy wystąpić jak najokazalej. Pomorscy sokoli ćwiczyli tańce marynarzy, który wypadł imponująco.

O godz. 19 odbyła się Akademia Sokola w teatrze im. Wyspiańskiego, który zapełniony był do samej szczyty i brzezi. W późnych godzinach wieczornych na sztuczny torze w Katowicach zademonstrowano tańce regionalne.

W świetle efektownych reflektorów wkroczyły drużyny na tor w strojach sokolich i regionalnych. Umundurowani sokoli utworzyli żywą mapę Polski. Dzielnicą pomorską wykonała tańce kaszubski. Zywiółowo wiwatowano na cześć Kaszubów i Górali.

Na zakończenie trzeciego dnia zlotu był wydawany raut w salach recepcyjnych województwa.

Wtorek dnia 29 czerwca był ukoronowaniem wspaniałych uroczystości. Na torze wycięgowym w Brynowie nieprzejrzanym okiem tłumy zalały plac. Przed trybuną ustawiono na tle biało-czerwonych sztandarów ołtarz polowy. Następnie poczty ustawiły się przed ołtarzem. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Adamski, a pienia religijne odśpiewało kilka najsławniejszych chorów sokolich. Porywające kazanie wygłosił ks. prałat Jachimowski, naczelną kapelan Zw. Sokolstwa polskiego.

W podniosłych słowach złotousty kaznodzieja nakreślił rolę i znaczenie sokolstwa polskiego.

„Sokoli, — mówił kaznodzieja, — krwią zarosiliście ziemię, by odkupić ojczyznę i stąd wasze prawo do czerwienia mundurów“.

Następnie w podniosłych słowach przemówił ks. biskup Adamski, udzielając jednocześnie zgromadzoną pasterskie błogosławieństwo.

Wniosłe ślubowanie złożył prezes sokolstwa płk. Arciszewski:

„Oto stoimy 30.000 sokolstwa na Ziemi Śląska Polskiego, przed ołtarzem jakby przed obliczem Boga, tak samo jak czynili to dawniej wojska królów polskich na tej samej ziemi piastowskiej, a szeregi nasze otoczone są opieką duchową ks. Prymasa Polski i Marszałka Polski.“

„Panie Marszałku Polski, któryś niespodziewanie zajęty najwyższymi sprawami państwowymi nie mógł do nas przybyć — oto stoją karne szeregi Polaków, nie należących do armii czynnej, ale czujących się na równi z nią żołnierzami Polski, jej obrońcami, gotowi krew swoją przelać i życie swe oddać, gdyby bezpieczeństwo kraju i ochrona polskiej ziemi tego wymagały.“

Z kolei nastąpiła imponująca defilada przez ulice miasta.

Kolejność pochodu otwierały delegacje związków nie sokolic z orkiestrami, sokolstwo, kolarze, orkiestry, sztandar związkowy, pluton honorowy Związku, delegaci sokolstwa sło-wiańskiego, delegaci sokolstwa Polskiego z Ameryki, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, dzielnic Krakowska, Małopolska, Mazowiecka, Pomorska, Poznańska, Śląska, oddział motocyklistów.

Wszyscy widzowie podkreślali sprawność i wyrobienie sokolów pomorskich jak tańce marynarzy, żywy obraz „Dar Pomorza“.

Na zakończenie zlotu przemówił prezes Arciszewski. Odśpiewanie zbiorowym chórem pieśni „Nie rzucim ziemi“ dało wyraz tym niezłomnym uczuciom, jakimi przepełnione jest sokolstwo, które pełni wierną straż Polski, które ofiarowało jej swą pracę, swój entuzjazm i swoje poświęcenie.

Zlot sokolstwa w Katowicach zapisał nową chlubną kartę w dziejach tej dzielnej organizacji, która przetrwała najgorsze czasy niewoli a dziś rozwija się w wolnej Polsce na jej chwalebę, na pożytek całej polskiej zbiorowości. L.S.

Wojska narodowe wkroczyły do prow. Santander.

Gen. Queipo de Liano potwierdził przez radio fakt zajęcia przez wojska powstańcze szeregu ważnych pozycji w prowincji Santander i dodał, że marsz powstańców naprzód trwa w dalszym ciągu.

Wspomniałszy o bombardowaniu Seville przez samoloty rządowe, generał zaznaczył, że na skutek zniszczenia przez bomby jednego z domów poniosły śmierć 4 kobiety.

SALAMANKA. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej głosi m. in., że na froncie baskijskim wojska powstańcze dotarły na odcinku północnym do granic prowincji Santander, zajmując miejscowości Montelano, Obeguri, Liano i Montemello, które wojska nieprzyjacielskie opuściły, pozostawiając licznych zabitych na placu boju. Powstańcy w walkach tych wzięli do niewoli wielu jeńców, a 2.400 żołnierzy rządowych przeszło do szeregów powstańczych.

„V brigada“ pod Walencją.

MOSKWA. Z Walencji donoszą, że we wsi Torrente pod Walencją wykryto organizację narodową współdziałającą z wojskami gen. Frnco. Aresztowano przeszło 100 osób.

MOSKWA. Z Barcelony donoszą, że odwołany został z frontu aragońskiego dowódca wschodniej armii Guarnier, a na jego miejsce mianowany został podpułk Antonio Gordon.

Odwołaniem pozostaje w związku z niezadowolaniem sfer rządu wojsk czerwonych z powodu bezczynności armii aragońskiej w czasie ofensywy wojsk narodowych na Bilbao.

Gazy trujące w Hiszpanii stosują wojska rządowe

Cała prasa w doniesieniach z Bilbao opisujących zdobycie Socorro i oskrzydlenie prowincji Santander od strony morza z oburzeniem piętnuje fakt użycia bojowych gazów trujących przez wojska rządowe.

„La Tribuna“ opisuje szczegółowo skutki 4-ch granatów gazowych, wystrzelonych przez artylerię wojsk rządowych oraz składniki gazu, którego ofiarą padło około 50-ciu ciężko poparzonych legionistów włoskich. Korespondent wojenny dziennika dowiaduje się, że analiza gazu, przeprowadzona w komendzie wojsk narodowych wykazała, że użyto gazu z grupy arsenowej.

Księża katolicycy w Niemczech przed koniecznością skądania przysięgi na wierność Hitlerowi?...

Pół-oficjalna agencja niemiecka DNB doniosła, że minister wychowania wydał nakaz, że wszyscy funkcjonariusze zakładów, które podpadają z uwagi na swe czynności pod pojęcie służby publicznej, obowiązani są składać przysięgę na wierność kanclerzowi Hitlerowi.

Na podstawie tego rozporządzenia wydano nakaz, w myśl którego wszyscy ci duchowni katolicycy i ewangelicy, którzy udzielają nauki w publicznych zakładach wychowawczych na terenie Niemiec muszą albo złożyć przysięgę na wierność kanclerzowi Hitlerowi, albo opuścić zajmowane przez siebie dotąd stanowiska.

Życie świetlicowe w Gdańsku.

Podobnie jak i w Polsce, tak i na terenie Wolnego Miasta Gdańska istnieją świetlice, które dbają o podniesienie oświaty i kultury wśród Polaków zamieszkałych w Gdańsku. Świetlice takich jest dotychczas piętnaście. Jedne z nich położone są w mieście, inne na przedmieściach, a inne jeszcze na wioskach. A pięknie są urządzone te świetlice! Wszystkie przypominają żywo kraj rodzinny i jego bogatą kulturę ludową. Jest więc n. p. świetlica krakowska, w której poustawiane są stoły, ławki, szafy i inne sprzęty z wymalowanymi prześlicznymi wzorami krakowskimi, a na ścianie wiszą piękne obrazy, przedstawiające krakowiaków w długich sukmanach, z pawim piórem u czapki. Jest świetlica „Morska“, gdzie oprócz fotografii naszych polskich statków i okrętów widnieją na ścianach bogate ozdoby kaszubskie. I w tych właśnie świetlicach gromadzi się młodzież polska wieczorami, aby poczytać gazetę, posłuchać radia, zabawić się, lub też zająć się organizacją przedstawienia czy obchodu narodowego. A należy pamiętać o tym, że w Gdańsku polskiego teatru nie ma. Uczy więc się młodzież rozmaitych sztuk narodowych i gra je ku ogólnemu zadowoleniu na szczyptych scenkach świetlicowych, czy innych. Niejednemu z widzów błysnie wówczas łza w oku. Chętnie, bardzo chętnie garnie się młodzież do wszelkiego rodzaju imprez. Tam dokształca się, podnosi swój poziom moralny, zapoznaje z innymi Polakami i co najważniejsze — pogłębia uczucia patriotyczne. Świetlice otwarte są codziennie od wczesna aż do połowy czerwca. W okresie letnim świetlice są zamknięte, a świetliczanie od czasu do czasu urządzają wycieczki po Gdańsku, zwiędając jego zabytki, między którymi jest bardzo wiele pięknych pamiątek polskich. Oprócz tych lokalnych wycieczek, świetliczanie chętnie wybierają się także do Polski, o której dowiadują się z pogadanek, książek, odczytów, opowiadań itd. — Początki pracy świetlicowej w Gdańsku datują się mniej więcej od trzech lat dopiero. Ale rozwija się ona pomyślnie i coraz więcej skupia młodzież polskiej. Warto, kiedy przy okazji, podczas bytności w Gdańsku, zajrzeć także i do tych naszych polskich świetlic, zapoznać się z warunkami, w jakich tutejsza młodzież pracuje. A głosie tacy są bardzo mile u nas widziani. Pamiętajcie o nas tak, jak my o Was pamiętamy. Niejedną rzecz, drogą sercu polskiemu, w Gdańsku znajdziecie.

Lubicz-Majewski Tadeusz.

Wspaniały dar Łodzi dla Armii.

Jak wiadomo w ramach uroczystości zorganizowanych w Liskowie w związku z pobytem Naczelnego Wodza Marzałka Smigłego-Rydz, nastąpi wręczenie przez delegację społeczeństwa łódzkiego daru dla Armii.

Jak nas informują, społeczeństwo woj. łódzkiego wręczy Naczelnemu Wodzowi 4 haubice z pełnym zaprzęgiem, 40 ciężkich karabinów maszynowych na wózkach z zaprzęgiem, 8 granatników i 1 samolot.

Marzałek Smigły-Rydz przybędzie do Liskowa 4 lipca o 10-tej rano. Z Łodzi wyjedzie do Liskowa kilka wycieczek. O godz. 5-tej rano uruchomiony będzie specjalny pociąg ze stacji Łódź-Kaliska do Opatówka. W dniu tym obowiązywać będzie 50-procentowa ulga, wycieczki zaś będą korzystały z 75 proc. zniżki.

Na 4 bm. wyjeżdżają z Łodzi do Liskowa: woj. Hauke-Nowak, gen. Langner, prezydent Godlewski oraz szereg delegacji organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Do 4 milionów zł za przewóz drzewa płacimy obcym banderom z braku własnej floty handlowej

Opłaty za frachty morskie na drzewo wyeksportowane przez Gdynię w roku ubiegłym osiągnęły około 139.000 funtów angielskich czyli ponad 3.800.000 zł. Opłaty za frachty uiszczono 12 banderom. Największą ilość opłat frachtowych otrzymała bandera duńska (ponad 2.300.000 zł.), dalej angielska, niemiecka, szwedzka, gdańska, norweska, fińska, polska (ponad 80.000 zł.) itd. Opłaty frachtowe za samo drzewo wyeksportowane przez Gdynię wyniosły już ponad 610.000.

Z wysokości opłat frachtowych udziela-nych poszczególnym banderom wynika, że polska flota handlowa jest zbyt mała, aby mogła, podać wszystkim zamówieniom. Wskutek tego opłaty frachtowe, które mogłyby powiększać naszą zasobność przechodzą do bander obcych.

Jak widać z tego, rozwój polskiej floty handlowej jest zagadnieniem bardzo aktualnym.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„GŁOS LUBAWSKI“.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 5 lipca 1937 r.

Poniedziałek Karelina i Filomeny
Wtorek Izjasza proroka
Środa Pulcherji panny

Słońca: wschód o godz. 3.25 zachód o godz. 19.31

Z miasta i powiatu.

Podniosła uroczystość przystąpienia dzieci do Stołu Pańskiego.

Nowe Miasto. W niedzielę dnia 4 lipca odbyła się w parafii naszej piękna uroczystość przyjęcia do Pierwszej Komunii świętej. O godz. 9-tej nastąpiło uroczyste wprowadzenie dzieci do kościoła przez ks. prob. dr. Prybę, w asyście ks. wik. Ruchniewicza, ks. wik. Kaznowskiego, oraz ks. pref. Chylewskiego i ks. Janakowskiego. Z pieśnią „Kto się w opiekę“ na ustach wkroczyły dzieci do pięknie przybranego domu Bożego. Mszę św. celebrował ks. Dr. Pryba oraz w podniosłych i pięknych słowach przemówił do dzieci. Po mszy świętej dzieci udały się do plebanii, skąd po rozdaniu pamiątek rozeszły się do domów w towarzystwie rodziców i krewnych.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowym Mieście

zawiadamia, że nadeszły karty uczestnictwa na święto morza, upoważniające do 50 proc. zniżki za opłatę 3,50 i są do nabycia w kancelarii notariusza Domagały.

L. Domagały prezes.

„Bacność Westfalczy“.

Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę dnia 11 lipca br. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12 i pół. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

O liczny udział prosi Zarząd!

Stow. Właśc. Nieruch. Nowe Miasto Lub.

podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że powtórne walne zebranie odbędzie się dnia 11 lipca 1937 o godz. 16 (4-tej) w Hotelu Centralnym (parter) z następującym porządkiem obrad. 1. Zagajenie 2. Odczytanie protokołu 3. Odczytanie okólników 4. Wybór marszałka 5. Wybór zarządu a) prezesa b) zastępcę prezesa c) sekretarza d) zastępcę sekretarza e) skarbnika f) 4 ławników g) oraz 3 członków komisji rewizyjnej 6. Wolne wnioski. Zatem uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Zarząd.

Doroczny odpust w Lipach.

Lubawa. Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku odpust lipski, przypadający w sam dzień Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny 2 lipca, obchodzone jak najwspanialej.

W wigilię tej uroczystości po południu zebrał się lud wierny i pobożni pielgrzymi z powiatu i w pobożnej procesji kapłan zaniósł pod baldachimem cudowną figurę Najświętszej Panny Lipskiej do miejscowości Lipami zwanej, gdzie zupełnie osamotniony, wśród pól, lipami otoczony, stoi niewielki kościółek. Miejsce to, na którym stoi ów kościółek, już za czasów pogańskich słynęło jako święte. Stare akta kościelne opiewają, że tu istniał gaj święty i że starzy Prusacy w tym tu gaju na cześć bogini Majuny składali ofiary i biesiady swoje religijne wyprawiali. Na początku XIII wieku, siedzący w tym miejscu Prusacy i zarazem pierwszy biskup chełmiński Chrystian w te strony zawiązał, ażeby i tu wiarę chrześcijańską rozniecić, od tego czasu, aż dotąd słynie to miejsce cudami i łaskami Matki Najświętszej.

O godz. 18 odprawiono w Lipach uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po nieszporach odbyła się procesja do około kościoła.

Nazajutrz miejsce to znowu zaroilo się tysiącami tłumami pątników, przybyłych z bliska i z daleka, aby oddać hołd Królowej Nieba i szukać u niej pociechy i ukojenia. Po rannych mszach św. odprawiona została o godz. 9-tej t. zw. wotywa z kazaniem a suma o godz. jedenastej.

Wieczorem po uroczystych nieszporach w procesji powrócono do Lubawy, a kapłan wniósł św. figurę Matki Niepokalanej do znajdującej się przy kościele farnym kaplicy Najświętszej Panny Lipskiej. Gorące ludu okolicznego nabożeństwa w Lipach w dni świąt Matki Boskiej zwłaszcza w dniu Jej Nawiedzenia, świadczy wymownie o łaskach doznanych od Matki Najświętszej Lipskiej, o czym świadczą też zarówno wota w liczbie przeszło stu, przechowane w skarbcu farnego kościoła, jako też zapiski kanonicznych i pieśni starodawnych, które w rzewnych słowach głoszą, że.

Nikt z tąd nie odszedł, udawszy się w smutku, Doznał, kto prosił, próśby swojej skutku; Tu płacze sierot, ucisk, niedostatki, Moc swoją tracą przy nogach tej Matki.

Niech nikogo nie zabraknie w patriotycznym wyścigu.

Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej uchwalił zakupić z dobrowolnych ofiar, złożonych przez społeczeństwo powiatu lubawskiego ciężkie karabiny maszynowe dla macierzystego dla naszego powiatu pułku piechoty w Brodnicy. Ilość ciężkich karabinów maszynowych przekazanych wspomnianemu pułkowi zależy będzie od wysokości ofiar i stopnia poświęcenia ludności powiatu lubawskiego.

Ciężkie karabiny maszynowe wręczone zostaną wojsku w czasie wielkiej manifestacji narodowej w Nowym Mieście Lubawskim w końcu września rb. Manifestacja ta ma się przebiegać w jedną wielką potężną rewiewielotyścię rzesz ludności, która przy tej sposobności będzie miała sposobność okazania w sposób gorący i serdeczny swego patriotyzmu. przywiązania i miłości do Ojczyzny.

W czasie od 1 do 31 lipca przeprowadzają na terenie całego powiatu miejskie i gminne komitety Funduszu Obrony Narodowej z pp. Burmistrzami i Wójtami na czele wielką zbiórki pieniężną, która ma umożliwić zakup dla wojska jaknajwiększej ilości ciężkich karabinów maszynowych. Dla orientacji podaję, że wysokość ofiar dla rolników określona została na 5 groszy od morgi tak, że np. na gospodarza posiadającego 60 morgów przypadłaby ofiara w kwocie 3,— zł. Komitet Powiatowy wierzy, że na terenie powiatu nie będzie ani jednego obywatela patrioty szczerze przywiązanego do armii, któryby odmawiał złożenia tak drobnej ofiary na wielki i wzniosły cel, któremu na imię: „dobrojenie armii“.

Dalsze ofiary na samolot złożyli:

1. Greno Prof. Państw. Gimn. N. Miasto	25,— zł
2. Kółko Rolnicze Tuszewo	20,— zł
3. Kółko Rolnicze Szarlin	8,— zł
4. Kat. Stow. Młodz. Męskiej Lubawa	6,— zł

Ofiarodawcom Zarząd Obwodu składa serdeczne podziękowanie.

Srebrne gody małżeńskie.

Kamionka. Dnia 3 lipca 1937 r. małżonkowie Józef i Juliana z Dreszlerów Fiszerowie obchodzili srebrny jubileusz małżeństwa. Zaczynając Jubilatorem z tej okazji składa najserdeczniejsze życzenia czerstwego zdrowia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania szczęśliwego 50-letniego jubileuszu. Redakcja.

Z dalszych stron.

Gdyńskie molo reprezentacyjne w kłębach dymu.

Niezwykły pożar darniny torfowej za przystanią żegluga przybrzeżnej.

Nowowytbudowane molo południowe, stanowiące reprezentacyjną część portu gdyńskiego, było wczoraj widownią niezwykłego pożaru. Celem umocnienia piasków molo na znacznej przestrzeni wyłożone jest darniną torfową, na której świeżo zasiano trawę. Na skutek panującego w dniu wczorajszym upału około godz. 15 wyschły torf za pawilonem żegluga przybrzeżnej zaczął się tlić, przy czym wkrótce na przestrzeni około 2500 m. kw. zaczęły pełzać po ziemi płomiki, wydzielające olbrzymie kłęby dymu. Zaalarmowano natychmiast portową straż pożarną, która wysłała swoje pogotowie przeciwpożarowe. Jednocześnie zaś od strony basenu Prezydenta do mola podpłynął holownik Tytan z przyrządami pożarniczymi, których zasięg okazał się jednak zbyt ograniczony. Intensywna akcja straży trwała blisko półtorej godziny. Po długich wysiłkach ogień został stłumiony. Niezwykłym pożarowi mola portowego przyglądały się tłumy ludzi. Ponieważ w pobliżu miejsca pożaru nie ma żadnych zabudowań obeszło się bez większych strat. Jedynie na większej przestrzeni darnina wymagać będzie nowej zwózki ziemi i świeżego zasiewu trawy.

Zabójca z Częstochowy skazany na dożywotnie więzienie

Częstochowa. Wczoraj w tutejszym Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciw mordercy świętej pamięci Barana, 28-letniemu Jaskowi Pędrakowi.

Pędrak w dniu 19 czerwca wystrzałem z rewolweru zabił 26-letniego Stefana Barana, tragarza, w wyniku czego doszło w Częstochowie do zajść antyżydowskich. Pędrak skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze.

Obroncą pędraka adw. Honigwill zapowiedział apelację.

Komunikat T. R. P.

Zebranie Zarządów Kółek Rolniczych.

Tow. Rolnicze Powiat. w Nowym Mieście zwołuje w czwartek, dnia 8 lipca rb. o godz. 14,30 do lokalu zebrań K.R. w Krotoszynach (szkoła) zebranie Zarządów Kółek Rolniczych z okręgu Biskupca.

Na zebranie to stawić się powinni oate Zarządy Kółek Roln. okręgu Biskupińskiego.

Ostrożnie z jazdą na drogach publicznych.

Droga jest dla wszystkich! O tym musi pamiętać każdy, kto z drogi korzysta. Wielu jednak rolników zachowuje się na drodze tak, jak u siebie na powdórku, narażając na niebezpieczeństwo siebie i innych.

Nie tak dawno, woźnica, który podpił sobie przed drogą, jechał śpiąc na wozie, w nocy bez światła. Koń nie kierowany, po ciemku, nie szedł prawą stroną, ale w pewnej chwili zaczął powoli skręcać na lewo, tak, że wóz szedł na ukos przez sosę. W tej właśnie chwili z przeciwnej strony nadjechała kłusem furmanka, a powożący nią ujrzałszy na parę metrów przed sobą łeb koński, skręcił tak, że dyszlem przebił śpiącego opartego o wiezione worki, zabijając go na miejscu.

A ile to wypadków zdarza się u nas, z winy woźniców, z samochodami? Ginie w takich wypadkach nie jeden człowiek, ale kilka lub kilkunastu ludzi.

Pamiętaj więc: jeśli nie chcesz być zaważonym, jeśli chcesz cało wrócić do domu!

Nie śpij podczas jazdy!

W drodze bądź trzeźwy!

Trzymaj lejce w garści!

Wyprzedzaj z lewej strony!

Jedź prawą stroną!

Uważaj na zakrętach i przejazdach!

Gdy słyszysz, że cię chcą minąć, zjeżdżaj natychmiast na prawo!

Gdy się ściemi pal latarnię!

Nie zostawiaj koni bez dozoru.

Jednak i najlepszy woźnica znaleźć się w niebezpieczeństwie może, jeśli zaprząg będzie kiepski. Dlatego nie zakładaj jednego konia do jednego dyszla — koń nie panuje wtedy nad zaprzęgiem, a dyszel obija mu nogi — a przynajmniej nie zakładaj konia po lewej stronie dyszla, ponieważ przy obowiązującej jeździe prawą stroną grozi to niebezpieczeństwem. Nie używaj też szlei, w której koń czuje się niepewnie, i nie może wstrzymać wozu; najlepsza to taka, przy której jest podogonie.

Przy przewożeniu kołmi nawozu, drzewa, siano i innych ładunków zdarza się niemniej wypadków, niż przy obsłudze maszyn rolniczych. Wypadek grozi przy tym nie tylko na drodze, a przyczyną jego jest tu zwykle nieostrożność lub złe naładowanie wozu.

Przy naładowaniu wozu panieć należy aby go nie przeciążyć, aby ciężar rozłożył się równo na obie strony, mocno go do wozu przytwierdzić, a ładunku nie układać zbyt szeroko lub wysoko.

Morderstwo w sądzie.

Zastrzelił żonę przed rozprawą rozwodową.

W sobotę w gmachu sądu okręgowego w Tarnowie Piotr Kulis czekając na korytarzu na rozpoczęcie rozprawy seperacyjnej, wszczął gwałtowną kłótnię ze swą 31-letnią żoną Stefaną, usiłując nakłonić ją do zgody.

Otrzymałszy odpowiedź odmowną Kulis dobył rewolweru i strzelił do żony, raniąc ją śmiertelnie w skroń. Mordercę natychmiast rozbrojono i aresztowano. Kulisową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

5 milionów zł grzywny.

Sąd Grodzki we Lwowie wydał wyrok przeciwko b. zawiadowcy spółki „Brody“ Rudrofowi, który oprócz innych wyroków skazany był przed dwoma laty za zatajenie dowodów spółki na sześć miesięcy więzienia oraz na osiem milionów zł. grzywny. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, a obecnie nowy wyrok skazuje Rudrofa na 6 miesięcy więzienia i pięć milionów zł. grzywny. Obie strony zgłosiły apelacje.

Zbiórka odpadków kuchennych w Niemczech.

BERLIN. Gen. Goering, jako pełnomocnik dla planu 4-tego, mianował kierownika partyjnego urzędu opieki społecznej Hingenfelda pełnomocnikiem do akcji zbierania i przeróbki odpadków kuchennych i wszelkich odpadków żywnościowych. Zebrane odpadki odpowiednio przerobione stanowiąc będą pożywienie dla trzody chlewnej. Czynniki kierownicze wyrażają nadzieję, iż odpadki znajdą zastosowanie w dożywianiu miliona sztuk trzody chlewnej w ciągu jednego roku.

Z Lipska donoszą, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy zebrano tam 340 tys. kg, czyli 34 wagony kolejowe starych materiałów i odpadków. Od października zeszłego roku zebrano i oddano do przeróbki 580 tys. kg, czyli 88 wagonów kolejowych różnych odpadków.

Nowa seria masowych wyroków śmierci na sowieckim Dalekim Wschodzie

Na sesji wyjazdowej wojskowego kolegium Sądu Najwyższego ZSRR w Chabarowsku odbył się proces 37 funkcjonariuszy kolei Daleko — Wschodniej oskarżonych o „trockizm“, szpiegostwo na rzecz Japonii i działalność sabotażową. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano. W ciągu ostatniego miesiąca rozstrzelano na Dalekim Wschodzie pod analogicznymi zarzutami 131 osób.

Podkreślić należy, iż sowiecka agencja oficjalna wiadomości o tego rodzaju procesach na Dalekim Wschodzie nie podaje.

Sprzedamy następujące parcele budowlane:

jedną po lewej stronie drogi, wiodącej do Dworca Głównego (gdzie obecnie stoi kiosk) w obszarze 2305 m²

trzy po prawej stronie tejże drogi w obszarach 1830 m² wzgl. 1848 m² wzgl. 1811 m²

jedną po prawej stronie szosy Łąkowskiej (obok posesji p. Pruskiej) w obszarze 4246 m²

Oferty składać prosimy do dnia 15 bm. z podaniem ceny od metra kwadrat.

Nowe Miasto Lub., dnia 3 lipca 1937 r.

Zarząd Miejski.

Z dniem 8 lipca r. b.

otwieram w Nowym Mieście przy ulicy 19 Stycznia nr. 9 naprzeciw bramy kurzejnickiej drogerię pod nazwą „Nowa Drogeria“

Dążeniem moim będzie Sz. Odbiorców rzetelną, fachową i uprzejmą obsługą jak najstaranniej zadowolić.

O łask. poparcie mego przedsiębiorstwa proszę

Z poważaniem

EDWARD STIENSS.

Rolnicy a klasyfikacja gruntów dla podatku gruntowego.

Praca nad nową klasyfikacją gruntów do podatku gruntowego postępuje wielkimi krokami naprzód. Z wielu jednakże stron Pomorza dochodzą wiadomości iż rolnicy nie orientują się w odnośnych przepisach i nie współpracują z klasyfikatorami celem zapewnienia sobie słusznej zgodnej z przepisami klasyfikacji co łatwo mogą uczynić znając najlepiej swe grunty.

Wobec tego P.T.R. w myśl zapadłej ostatnio uchwały Rady Wojewódzkiej przypomina, iż sprawiedliwa klasyfikacja leży w żywotnym interesie każdego warsztatu rolnego. Z uwagi na to rolnicy winni ściśle współpracować z klasyfikatorami gruntów a w razie konieczności wykorzystywać wszelkie dane im przez ustawę środki obrony swych i interesów przez wnoszenie zastrzeżeń i odwoływań do powiatowych komisji klasyfikacyjnych, w których zasiadają reprezentanci zorganizowanego rolnictwa. Uświadomienie rolników zainteresowanych o ich prawach i obowiązkach winni zająć się Kółka Rolnicze zainteresowanych okolic. Wszelkie bliższe dane w tej sprawie znajdują się w tej sprawie znajdują się w Biuletynach miesięcznych P.T.R. a ponadto można je uzyskać w biurach powiatowych T.R.P.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 6. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Skrzynka rolnicza
12.25 Koncert Orkiestry Wojskowej
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Czym jest twój tatuś — aud. dla dzieci star.
16.45 O najdziwniejszej puszczy w Polsce
17.00 W setną rocznicę urodzin Wład. Zelenieckiego
17.50 Pogadanka aktualna turystyczna
18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych
18.10 Program na jutro
18.15 Serenady instrumentalne i wokalne — płyty
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Medycy i ich chorzy w krzywym zwierciadle humoru — wesoly dialog pacjentki
19.15 I audycja z cyklu Symfonie Beethovena.
19.50 Urlop wypoczynkowy czy sportowy — pog.
20.00 Muzyka lekka i taneczna W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wiecz. i wiadom. roln.
21.45 Wielki świat Capowie — recytacja

22.00 Pieśni węgierskie w wykonaniu Bell Csoka
22.30 Muzyka węgierska — płyty
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 Życie rozdrobnione — odczyt
23.15 Muzyka taneczna z dancingu Cafe-Club

Warszawa — środa 7. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Mieszanki pastewne ozime — pogadanka
12.25 Koncert w wyk. Łódzkiej ork. Salonowej
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Religijność Orzeszkowej a nasze czasy
16.15 Pieśni śląskie Jana Gawlasa
16.45 Psychologia żołnierza w literaturze polskiej
17.00 Koncert solistów.
17.50 Buduję własny dom — feljton
18.00 Chwila Biura Studtów
18.10 Program na jutro
18.15 Płyty
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Słynni dyrygeni — płyty
19.50 Wiadomości gospodarcze
20.00 Iluzje - Konc. Krakowsk. Kwartetu Schrammla
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert chopinowski
21.45 Wielki świat Capowie
22.00 Muzyka lekka i taneczna
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 Z nowych zbiorów poezji
23.15 Muzyka taneczna — płyty

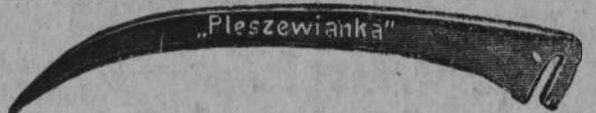
Toruń — wtorek 6. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Hodowla bażantów jako użytek uboczny rol.
13.00 Z oper i baletów — płyty
15.00 Melodie z operetek — płyty
15.45 Wiadomości z Pomorza
16.20 Muzyka Salonowa — płyty
18.10 Skrzynka techniczna
18.20 Chóry rewersów — płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
22.30 Muzyka kameralna — płyty
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — środa 7. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Skrzynka rolnicza
13.00 Spiew skrzypce i fortepian — płyty
15.00 Muzyka lekka na różnych instrumentach
15.20 Rozmowa z dziećmi
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.10 Pogadanka społeczna
18.15 Orkiestra Dajosa Bell
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
19.00 Bydgoszcz na naszej fali
23.00 Za zakończenie dnia — płyta za płytą

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.



Żniwiarki „Cormicka“ Grabie konne

części zamienne

do wszelkich systemów żniwiarek i kosłówek oryginalne oraz

najlepsze **KOSY „Westfalskie“**
ręcznie kute pod gwarancją

wapno, cement, smołę, papę, dźwigary, gwoździe okucia i wszelkie inne artykuły budowlane poleca po wyjątkowo niskich cenach

N. Ewertowski — Nowe Miasto

Telefon 66. Skład żelaza, maszyn roln. i art. budowl. Telefon 66.

Fotografie dla dzieci przystępujących do I-szej Komunii świętej wykonuje po cenach przystępnych i dodaje do 6 fotografii 1 większą.

Zakład Fotograficzny

F. Lubowiecki — Nowe Miasto Lub.

Telefon 77. filia Lubawa Telefon 77.

Najwyższej jakości czekoladę

mleczną i deserową w blokach i tabliczkach

0,5 kg	zł 1,90
200 grm.	„ 0,90
150 grm.	„ 0,75

poleca

F-a STANISŁAW ROST, Nowe Miasto, Rynek.
Telefon 66.

BILETY WIZYTOWE
wykonuje

Drukarnia B. MIŁOSZEWSKI - Nowe Miasto

Poszukuje się od zaraz

uczciwej dziewczyny

umiejącej gotować

Gdzie? wskaże redakcja „Głosu“



ZAPROSZENIA

UWIADOMIENIA ŚLUBNE
WYKONUJE NAJTANIEJ.
NAJPĘDZEJ I SOLIDNIE

DRUKARNIA B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO

RYNEK 19.

TELEFON 59.

TRZASKI, EVERTA I MICHAŁSKIEGO WYDAWNICTWA ENCYKLOPEDYCZNE

ENCYKLOPEDIA ILUSTROWANA
w 5 tomach, opracowana pod red. Dra St. Lama. Omawia 100.000 pojęć i zawiera 3.000 ilustracji, 2.000 tablic i map wielobarwnych

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA
w 2 tomach, z 526 ilustracjami na 47 tablicach, objętość 2,508 szpalt druku

ENCYKLOPEDIA DLA WSZYSTKICH
w 1 tomie, stron 902; objaśnia 40.000 pojęć w 750.000-ach słów; 9.000 ilustracji na 64 tablicach

LEKSYKON ILUSTROWANY
w 1 tomie, od A—Z, zawierający 250.000 wierszy druku (2.646 szpalt), 4.200 ilustracji, 68 map.

ENCYKLOPEDIA XX WIEKU
w 1 tomie, 1000 stron! Hezne ilustracje, portrety mapy. Suplement 5-tom „Encykl. ilustrowanej“.

ENCYKLOPEDIA STAROPOLSKA
w opracowaniu prof. Aleksandra Brücknera. Zawiera ok. 1.000 stron druku i blisko 4.000 ilustr.

Nabywać można na raty miesięczne.

KSIĘGARNIA WYDAWNICZA

Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc. Warszawa
Krakowskie Przedmieście 13.

Zlecenia na wszystkie wydawnictwa wyżej wymienionej księgarni przyjmuje firma

B. MIŁOSZEWSKI — Nowe Miasto Lubawskie.

Książeczki do nabożeństwa i różańce

kupisz najkorzystniej

w Księgarni

B. MIŁOSZEWSKI
Nowe Miasto Lubawskie

Samochód

osobowy do wynajęcia o każdej porze dnia.

E. ACHELIUS,
Nowe Miasto

ul. Kościeliska 18 (dom p. mec. Domagały) telefon 93

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia

Sypniewska,
Nowe Miasto Lubawskie

ul. 19 Stycznia.

Gospodarstwo

30 morgowe w Lipinkach

z kompletnym inwentarzem martwym i żywym od zaraz na sprzedaż lub na zamian na większe

Pukalski - Lipinki
k/Jabłonowa